

Od Pani Pompadour do Stawiskiego

Masoneria we Francji

źródłem przewrotów i rewolucyj

Francja jest jednym z krajów, w którym sekta masonska rozwinęła się najwcześniej. Pierwsze ślady masonerii we Francji występują na początku XVIII wieku; w r. 1725 Angliey, mieszkający w Paryżu, powołali do życia lożę. Pierwsza loża, czysto francuska, powstała 24 grudnia 1736 roku.

PROTEKCJA PANI POMPADOUR

W początkowym stadium swego rozwoju masoneria napotykała we Francji na przeszkody ze strony państwa. I tak w r. 1737 kard. Fleury, minister Ludwika XV, kazał rozwiązać stowarzyszenia masonów, ale za rządów ks. Choiseul i p. Pompadour ilość loż rozrosła się, tak, że podobno w przeddzień rewolucji francuskiej było ich 703, to znaczy mniej więcej tyle, ile i obecnie. Wielkimi mistrzami loż byli wówczas arystokraci francuscy, mający wielki wpływ na dworze królewskim.

ENCYKLOPEDIŚCI W LOŻY

Do loż francuskich należeli wówczas wszyscy najwybitniejsi encyklopedyści, którzy ideowo przygotowali wielką rewolucję francuską. Specjalną rolę odegrał tu założony przez Voltaire'a Klub Holbacha oraz założona przez Lalande'a i Helvétiusa loża „Neuf Soeurs” (Dziewięciu Sióstr).

REWOLUCJA FRANCUSKA A MASONERIA

Wszyscy najwybitniejsi przywódcy rewolucji francuskiej byli członkami loż masonskich. Ks. Filip Egalité, hr. Mirabeau, Dumouriez, Lafayette — należeli do loży „La Candeur”. Babeuf, Hebert, Marat, Saint Just — do loży „Amis Reunis”. Barrère, Danton, Desmoulins, do loży „Neuf Soeurs”, Fouchet i Sieyès do loży „Bouche de fer” i Robespierre do kapituły „Rose-Croix” w Arras.

Zwycięstwo w młodym pokoleniu u

(Dokończenie ze str. 1-ej)

faktów ustalić, kto w młodym pokoleniu polskim obejmuje rząd dusz. I jest to ze wszelkim powagą. Tyle bowiem szerzona sprzecznych opinii o wpływach tych, czy innych ugrupowań politycznych w młodym pokoleniu, tak wrzaskliwą prowadziły niektóre grupy propagandę, że rzeczywisty obraz układu sił został na długi okres czasu umyślnie zamazany. Dziś po wyborach szluz nie wytwarzane opary opadły i prawdziwe oblicze ideowe młodego pokolenia jest dla każdego widoczne.

Nie pragniemy tu przeprowadzać głębokiej analizy powodów, które sprawiły, że zwycięża młodzież, wyznająca hasła, przez nas głoszone, ale chcemy wskazać na jeden moment: Oto niewątpliwie do zwycięstwa młodzieży narodziła się w wysokim stopniu postać jej przywódców — akade-

Bliski związek masonerii z rewolucją stwierdzają nie tylko historycy antymasonscy, ale również historycy, będący członkami loż masonskich. Organ masonerii francuskiej „Acacia” w maju 1908 roku przyznał, że klub jakobinów był założony przez masonerię. Okólnik Wielkiej Rady masonskiej we Francji 1889 r. wyraźnie mówił, że masoneria, przygotowawszy rewolucję, ma obowiązek prowadzić dalej swe dzieło.

NAPOLEON CHCE OPANOWAĆ MASONERIĘ

Napoleon chciał posługiwać się masonerią i delegował do niej szereg swoich najbliższych. Jego brat Józef został wielkim mistrzem, zastępcami zaś wielkiego mistrza ks. Cambacérès i ks. Joachim Murat. Toteż przez początkowy okres panowania Napoleona loże masonskie cieszyły się poparciem cesarza i ilość ich wzrosła do 1200.

Na tle sprawy żydowskiej doszło do konfliktu między Napoleonem a lożami masonskimi. Toteż w okresie ostatnich lat jego panowania loże masonskie zaczęły współdziałać z jego wrogami. Talleyrand i kilku marszałków, którzy byli masonami, przechodzą na stronę Bourbonów i powołują na tron Ludwika XVIII, przyjętego jeszcze w r. 1776 do loży „Les Trois Frères Unis”.

NOWE KNOWANIA

Rządy Bourbonów nie zadowolili jednak masonerii. Akcją wywrotową i rewolucyjną kieruje loża „Amis de la Verité”, dalej utworzony przez masonię ruch karbonariuszy (węglarzy) oraz stowarzyszenie „Aide toi le ciel t'aidera”.

Rok 1848 był zupełnie wyraznym triumfem masonerii; 8-go maja, natychmiast po rewolucji, zawiązyli się na ratuszu delegaci Wielkiego Wschodu, przybrani w oznaki masonskie, aby powitać

tymczasowy rząd republiki, w którym na 11 członków było 9 masonów.

Napoleon III, podobnie jak i jego wielki stryj, próbował opanować masonerię, z tym samym jednak ujemnym skutkiem.

W DORIE STAWISKIEGO

W Trzeciej Republice rola masonerii była bardzo duża, szereg najwybitniejszych działaczy politycznych należało do masonerii. Wystarczy tu wymienić nazwiska: prezydent Carnot, wielokrotny premier Arystydes Briand, zaciekle wróg Kościoła Emil Combes, prezydent Millerand, prezydent Doumergue i wielu innych. Masonem był również słynny aferyzta Stawiski.

Obecnie oficjalne loże mason-

skie skupiają się w trzech ośrodkach: Ryt Francuski czyli Wielki Wschód utworzony został w r. 1736, liczy on 454 loże i około 25.500 braci. Prezesem Wielkiego Wschodu jest inżynier Artur Groussier. Oficjalny lokal Wielkiego Wschodu mieści się w Paryżu przy ul. Cadet.

Drugim ośrodkiem masonerii jest Wielka Loża Francji, założona w 1821 r. Jest to tak zw. Ryt Szkocki, łączy on 215 loż i przeszło 16.000 braci. Wielkim mistrzem tego jest Jacques Maréchal. Lokal przy ul. Puteaux w Paryżu.

Trzecim skupieniem jest Wielka Niezależna i Regularna Loża Francji i Kolonii Francuskich, założona w r. 1913, liczy ona 29 loż, wielkim mistrzem jest Mondehare.

Sabotaż w Anglii

2.5 mil. sztuk bydła padło ofiarą tajemniczej zarazy

LONDYN, 5.4. Zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa wydano w całej Anglii zakaz przywozu bydła. Wszystkie władze lokalne otrzymały kategoryczne polecenia zamknięcia targów bydłych w całej Anglii.

To ostre zarządzenie wywołane jest wybuchem gwałtownej epidemii choroby pyska i racie, która pojawiła się równocześnie w różnych okolicach Anglii.

Według obliczeń „Daily Herald”, dotychczas na chorobę tę

zapadło w całej Anglii 2.500.000 sztuk bydła. Pismo to przynosi również sensacyjną informację, że według opinii kół rolniczych epidemia wywołana została sabotażem agentów obcego mocarstwa, nigdy dotychczas bowiem nie zanotowano tak wczesną wiosną takiego nasilenia zarazy.

W LIDZIE

można zaprenumerować „ABC” u p. Michalskiego przy ul. Suwalskiej 17.

Oszczędności drobnych i lokata pewna K. K. O. - ZGODA 7
KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. Warsz. (gmach własny)
Pupilarna gwarancja funduszu (Związek Poręczycielski: 7 miast i 38 gmin podstolecznych). — Książeczki (44.000): imienne, okaziełskie, za hasłem.
Pożyczki: hipoteczne, wekslowe, zastaw walorów.
Godziny czynności: 8 — 19¹⁵ (bez przerwy). Informacje i prospekt: na żądanie.
Wkłady roczny obrót
Wkłady 32.120.000 zł. 248.000.000 zł.
Nawrzużona rękoma i tajemnica wkładów. Skarbonki gratis.

„Polityka” goni na wschód

„Litwa to nieszczeście”

Idziemy nad morze Kaspijskie

W ostatnim numerze dwutygodnika „Polityka” ukazał się redakcyjny artykuł wstępny p. t. „Istotny sens sukcesu”, zawierający szereg interesujących, ale niekoniecznie słusznych myśli.

„Zespół” autorów artykułu cieszy się z wyniku zatargu z Litwą, pisząc:

Aneksja Litwy kowieńskiej była by dla Polski wielkim nieszcześciem. Nie potrafilibyśmy bowiem jej wyzyskać dla przebudowy federalistycznej naszego państwa, a istnienie w jego granicach mniejszości narodowej o tej preżności co Litwini, byłoby dla nas źródłem ciągłej słabości.

I dodaje:

Gdyby potrafiono uzyskać odrazu wszystkie udogodnienia komunikacyjne i handlowe z Litwą, wynikałoby z tego niewątpliwie korzyść dla partyculara wileńskiego, lecz każdy z nas musi sobie zdawać sprawę, że kwestia ta nie ma dla nas ani w połowie tego znaczenia, co zagadnienie emigracji robotników polskich do Francji lub sprawa podziału Palestyny.

A więc w gruncie rzeczy nie ma po co robić tyle krzyku o Litwę. Dla „Polityki” o wiele ważniejsza jest sprawa „podziału Palestyny” widocznie dlatego, że dla się „wyzyskać dla przebudowy federalistycznej naszego państwa”.

ZYCZENIA „POLITYKI”

Natomiast „Polityka” wyraża następujące życzenia:

Rzecz którą musimy życzyć zarówno Czechom, jak i całej słowiańszczyźnie i wszystkim małym narodom w Europie, to żeby Niemcy sułdacy jaknajprędzej wyszli z wspólnego z Czechosłowacją organizmu państwowego.

Biedna „Polityka” zapomina tylko o tym, że bez Sudetów państwo czeskie nie bardzo może istnieć. Równocześnie nie należy się przejmować niebezpieczeństwem niemieckim:

Niebezpieczeństwo dla Polski nie płynie z istnienia na naszej zachodniej granicy trochę silniejszych czy trochę słabszych Niemiec. To co jest dla nas straszne — to niebezpieczeństwo klęskczy niemiecko-rosyjskich.

Niech sobie Niemcy przyłączą jeszcze Sudety i Szwajcarię, niech zajmą Alzację i Lotaryngię. Nie trzeba się tym przejmować, bo „niebezpieczeństwo dla Polski nie płynie z istnienia na naszej zachodniej granicy trochę silniejszych, czy trochę słabszych Niemiec”.

JEDZIEMY NA WSCHÓD

Natomiast „Polityka” rozanielony wzrok kieruje na wschód:

Tylko tam, nad morzem Kaspijskim i nad morzem Czarnym poszukajmy odpowiedzi na ankschluss. Pozyskanie Gdańska, czy nawet Prus Wschodnich, nawiązanie stosunków z Litwą to zwycięstwa czysto prestiżowe niezdolne zmienić sytuacji gruntownie. Na

zmiany decydujące jeszcze nie przyszedł czas. Jak dotąd nie potrafiliśmy ich bowiem przygotować nie nazewnictwo ale na wewnątrz państwa, tu właśnie nie potrafiliśmy sobie przygotować sojuszników do przyszłej rozprawy z Rosją. To też jedyną dziś realną odpowiedzią na pozyskanie przez Niemcy — milionów obywateli poza granicami swego państwa, byłoby pozyskanie dla naszej idei państwowej 7 milionów obywateli wewnątrz państwa. Mamy na myśli mniejszości narodowe.

Litwa, Prusy Wschodnie — to

wszystko, co nam rozszerza nasz dostęp do morza to fraszka. My jedziemy na wschód w myśl niemieckiego powiedzenia „Nach Osten, nach Osten wenden wir reiten”. A po drodze poczynimy różne ustępstwa naszym mniejszościom, przede wszystkim Ukraińcom, którzy jeszcze przed wojną byli finansowani przez Niemców. A co się stanie z Polakami w Małopolsce Wschodniej, to w oczach „Polityki” zno-

wu drobiazg, o który nie warto się troszczyć wtedy, gdy przygotowujemy „sojuszników do przyszłej rozprawy z Rosją” i śmiało ruszamy nad morze Kaspijskie.

Proponujemy „Polityce”, żeby w ogóle rozpoczął propagandę nad przedstawieniem polskiej polityki. Zamiast bezsensownej walki o Bałtyk podjąć dalekowszyczną walkę o zdobycie wybrzeży morza Kaspijskiego.

„Krakowski Kurier Wieczorny” o masonerii

Kto w to uwierzy?

Krakowski folkfront szuka naiwnych

W „Krakowskim Kurierze Wieczornym”, organie sfer „demokratycznych” ukazał się wysoce znamienity artykuł „Masoneria — czym jest i skąd jest”.

Na wstępie, nawiązując do momentu aktualnego — wniosku w sprawie ustawy antymasonskiej — przejrzysto wyjaśnia, jaki jest cel artykułu. Po mętnych i nieścisłych rozważaniach historycznych, z którymi nie warto polemizować, ani ich przytaczać, następuje taki ciekawy ustęp:

Wiele jest zwykło mówić o łączności międzynarodowej masonerii, o jej wrogim nastawieniu do państwa i narodu, na terenie którego działa. Otóż jest to z gruntu fałszywe podejście do

sprawy.

Wiadomo jest co prawda fakt, iż w 1931 roku przedstawiciele loż: Włoch, Portugalii, Francji, Belgii, Holandii, Turcji, Nowego Jorku, Szwajcarii, Hiszpanii, Luksemburga i Wiednia, zjechali się w Genewie i tam na zjeździe wyłonili z posród siebie „Międzynarodowe Zjednoczenie Wolnomularzy” z siedzibą w Genewie. Wiadomo również, że po za tym formalnym kontaktem istnieje inny jeszcze kontakt, który pomijając ściśle narodowy charakter loż różnych krajów, wyrasta ponad ten charakter, przybierając cechy i znaczenie ogólnoludzkie. Ale i tu już jest koniec tej międzynarodowości.

O tym kontakcie ogólnoludzkim autor wolał nie mówić. „Z gruntu fałszywe podejście” wi-

dzi natomiast autor tych cennych wynurzeń w pozawianiu masonerii o wrocie nastawienie do państwa i narodu. I to „podejście” chce zwalczać, wybielać „dzieci wdowy” najniewinniej w świecie pomawiane o jakieś międzynarodowe knowania. Oto dalsze wywody:

Dzisiejsza masoneria jest zrzeszeniem filozoficznym i postępowym, stawiającym sobie za zadanie poszukiwanie prawdy, studia nad obyczajami i pracę nad udoskonaleniem tak materialnym, jak i moralnym, intelektualnym i społecznym ludzkości. Celem zasadniczym jest nawiązanie możliwie najściślejszych węzłów braterstwa między wszystkimi ludźmi. W programie swym uznaje wolnomularstwo pracę za podstawowy obowiązek człowieka, szanując i uznając jednak pracę rąk, jak i pracę mózgu.

Proszę, proszę: zrzeszenie filozoficzne, poszukujące prawdy i pracujące nad moralnym udoskonaleniem ludzkości, węzły braterstwa i studia nad obyczajami. I nie więcej. A tu różne zarzuty politycznej działalności stawiają masonom i to wrogiej narodowi. A to zakate głowy nacjonalistów!

Zart na bok. Ta przeraźliwie prymitywna reklama masonerii jest cennym dowodem kontaktów łączących „demokratów” z rycerzami kielni. I to jest ważnym w obecnej chwili rozjaśnieniem sytuacji.

Artykuł kończy się takim arbitralnym stwierdzeniem:

I tak cokolwiekby się mogło myśleć o celowości istnienia masonerii z całą pewnością trzeba stwierdzić, iż ludźmi w niej tkwiącymi, rządzą szlachetne i piękne ideały społeczne.

„Szlachetne i piękne ideały” braci w fartuszkach znalazły

Herszt gangsterów amerykańskich

aresztowany na dworcu w Zebrydowicach

Podczas rewizji celnej w Zebrydowicach aresztowano w międzynarodowym ekspresie Warszawa — Wiedeń słynnego włamywacza Majera Suchodolskiego, współnika słynnego „Szpiebródki”.

Po okradzeniu do spółki ze „Szpiebródką” skarbca fabryki Libermanna w Łodzi, gdzie kasiarze zrabowali kilkaset tysięcy złotych, Suchodolski ścigany przez policję wyjechał do Stanów Zjednoczonych i tam zorganizował wielką bandę gangsterów, która wkrótce stała się potęgą banków i policji. Po dwóch kolejnych

włamaniach do wielkich banków w Cincinnati, policja aresztowała bandę a jedynie Suchodolskiemu udało się zbiec do Europy za fałszywym paszportem.

Po krótkim pobycie we Francji Suchodolski rozpoczął „działać” w Wiedniu, oczywiście znów, jako herszt bandy, która dokonała kilku włamań.

Obecnie Suchodolski, jak zeznał w sądzie, miał zamiar zabić w Polsce pensjonat. Zamiarom tym przeszkodziła policja, aresztując włamywacza.

Stanowisko inżynierów kolejowych

w sprawie żydowskiej

Rada Główna Związku Polskich inżynierów kolejowych na posiedzeniu w dniu 27 marca powzięła następującą uchwałę jednogłośnie:

„Mając na względzie, że Polskie Koleje Państwowe, stanowiąc jedno z najważniejszych przedsiębiorstw państwowych, mających szczególnie doniosłe znaczenie na wypadek wojny,

PAMIETAJ O REZROBOTNYCH NARODOWCACH

Dając wyraz powyższemu oraz dla skonsolidowania inżynierów. Rada Główna zaleca Zarządowi Głównemu nie przyjmować żydów w poczet członków Związku.

W wieku specjalizacji

Co wiek XIX. zapoczątkował w dziedzinie specjalizacji produkcji i o-brotu, to do niesłychanego rozwoju doprowadziło bieżące stulecie. Ogromny postęp wynalazczości i zaostroszenia wielka konkurencyjna wpłynęły na tak znaczne rozpięcie podaży w każdej poszczególniej branży, że dzisiaj ogarnięcie całokształtu produkcji staje się coraz trudniejsze.

Im ciśnień się robi w świecie gospodarczym, tym silniej narzuca się potrzeba specjalizacji.

W związku z tym zjawiskiem obserwujemy ciekawy, ale zgola zrozumiały fakt na wielu targach światowych. Coraz ściślej i coraz różnorodniejszy staje się podział wystawców na grupy i podgrupy, skupione w osobnych pawilonach. Ale z drugiej strony coraz bardziej zniechęca się liczba osób, pragnących zwiędzać całe targi, osób zaintereso-

sowanych wszystkim, co się wystawia na targach, bo przekracza to już często, jak np. na Targach Lipskich ludzkie możliwości.

Dokonywa się natomiast specjalizacja w składzie zwiędających targi. Organizacja się zbiorowe wycieczki kupców poszczególnych branż, zwiększając tylko te działy, które wchodzi w zakres ich specjalności zawodowych.

Wobec bliskiego terminu Targów Poznańskich (otwarcie już 1 maja r. b.), których obrotowe przedsiwzięcie się będzie wręcz rekordowo, kupieckie branżowe w poszczególnych miejscowościach pomyślały o przygotowaniu zawczasu wycieczek zbiorowych swych członków, które przynioszą największe korzyści, umożliwiając uzyskanie ulg przejazdowych i podnosząc znaczenie danej organizacji.